

PROFESOR INŻ. ALFONS HOFFMANN
(1885-1963)



Alfons Hoffmann urodził się **12 listopada 1885** roku w Grudziądzu jako syn Jana – tłumacza i sekretarza sądu i Anny z domu Kruza. W rodzinie Hoffmannów kultywowano wszelkie formy tradycji i kultury polskiej, a zwłaszcza muzykę i polskie pieśni. Atmosfera domu rodzinnego wywarła decydujący wpływ na całe jego życie. A. Hoffmann pięknie grał na fortepianie co mu się później w czasach studenckich bardzo przydało, bowiem czasami musiał w polskim kościele zastępować organistę w czasie mszy św.

W latach **1895-1905** uczęszczał do pruskiego gimnazjum humanistycznego. W **1899** r. jego ojciec został karnie przeniesiony do Iławy za uczestnictwo w polskich stowarzyszeniach. To wielkie umiłowanie polskości wyniósł on właśnie z domu. Rodzinie pomogło

Chelmińskie Towarzystwo Pomocy Naukowej (CTPN), przydzielając Alfonsowi stypendium, dzięki czemu mógł on ukończyć szkołę, a jego trzy siostry mogły się dalej kształcić.

W **1905** r. Alfons Hoffmann wstąpił na Wydział Maszynowy i Elektrotechniczny Politechniki Gdańskiej (Königliche Technische Hochschule zu Danzig). W **1907** r. został seniorem (przewodniczącym) polskiego kółka studenckiego i czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego *Sokol*. Po studiach pracował w latach 1911-1913 i 1918-1919 w zakładach **Garbe Lahmeyer** w Akwizgranie (Nadrenia Płn. Westfalia), jako inżynier w laboratorium maszyn elektrycznych i biurze konstrukcyjnym. W latach **1916-1918**, aby uniknąć służby w wojsku niemieckim, podjął pracę kierownika małej elektrowni 122 kW w Koronowie.

W listopadzie **1918** r. wrócił do Gdańska i zgłosił się do Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Wstąpił do tajnej organizacji wojskowej, opartej na legalnej Straży Ludowej i gniazdach sokolich, planującej przyłączenie Pomorza i Gdańska do Polski. W **1918** roku ukonstytuowała się w Poznaniu Naczelna Rada Ludowa dla obrony interesów Polski na Pomorzu i w Poznańskim. W okresie przejmowania przez polskie władze tych ziem A. Hoffmann był łącznikiem działaczy wyzwolńczych z władzami w Warszawie. Wchodził także z ramienia Polski w skład komisji ustalającej granicę między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem. W **1920** roku pełnił przez kilka miesięcy funkcję decernata w Wydziale Przemysłu i Handlu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Latem **1920** r. został oddelegowany do budowy elektrowni wodnej w Gródku nad Wdą. Jej budowę rozpoczęli Niemcy w **1914** r., wykorzystując do tego celu rosyjskich jeńców wojennych, ale te roboty zostały przerwane. Dzięki wielkiemu wysiłkowi A. Hoffmanna, wytrwałości graniczącej z uporem i niesłychanej pracowitości tą budowę szybko ukończono. Pierwszą turbinę Francisa uruchomiono już **24 grudnia 1923** r. Opiekę nad budową sprawował wybitny hydroenergetyk, ówczesny minister robót publicznych, inż. Gabriel Narutowicz. Otwarcia elektrowni z dwoma już turbozespołami dokonał **24 grudnia 1924** r. prezydent Stanisław Wojciechowski, a na uruchomienie trzeciego turbozespołu **6 sierpnia 1927** r. przybył prezydent prof. Ignacy Mościcki. Elektrownia ta, o łącznej mocy instalowanej 3900 kW, była wtedy pierwszą powojenną, a zarazem największą hydroelektrownią w Polsce.

W **1922** r. inż. Hoffmann opracował plan elektryfikacji województwa pomorskiego zwany potocznie „Mały Plan Gródka”. Źródłami mocy miały być: **18 elektrowni wodnych i 5 parowych** o łącznej mocy **ok. 60 MW** oraz **sieć 60 kV** łącząca główne źródła zasilania. Obok 14 czynnych elektrowni należało zbudować 9 wodnych, m.in. Żur, Tleń i Tczew.

Opracowany plan elektryfikacji Pomorza i dobre wyniki pracy elektrowni Gródek umożliwiły powstanie **3 marca 1924** r. przedsiębiorstwa pod nazwą „**Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek**” SA w Toruniu, którego pierwszym dyrektorem został inż. A. Hoffmann. Początkowo 51 % udziałów w tej spółce miał samorząd wojewódzki, później udział ten wzrósł do 75 %.

Następny plan, tzw. „Wielki Program Gródka”, opracował A. Hoffmann w **1929** r. Jego celem była elektryfikacja województw: pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego do **1970** r. Podstawowymi źródłami energii miały być tanie elektrownie ciepłne, wodne zaś miały stanowić rezerwę. O trafności prognoz zapotrzebowania na zużycie energii elektrycznej opracowanych w Gródku niech świadczy jeden fakt. Otóż wg prognoz opracowanych w **1929** r. przez A. Hoffmanna zapotrzebowanie energii na jednego mieszkańca Pomorza miało w **1970** r. wynosić **1000 kWh**, a tymczasem faktyczne zużycie energii w **1970** r. wyniosło **1025 kWh**. Brak środków zmusił do zmodyfikowania tego planu na tzw. „Mały Wielki Program”.

W okresie **od jesieni 1928 r. do zimy 1929** r. zbudowano pod kierownictwem A. Hoffmanna w rekordowym **czasie 19 miesięcy, elektrownię wodną w Żurze** z dwiema turbinami Kaplana o mocy **po 4400 kW** i **rozdzielnię 60/110 kV: oraz linie napowietrzne 60 kV Gródek-Żur i Żur-Gdynia o łącznej długości 140 km**. W otwarciu elektrowni 15 lutego **1930** r. wziął udział prezydent prof. Ignacy Mościcki. Linię 15 kV Gdynia-Puck-Władysławowo-Jurata zbudowano po raz pierwszy w kraju na słupach drewnianych ze szczytami betonowymi, a na liniach **60 kV** wprowadzono automatykę SPZ. Na tej linii po raz pierwszy w kraju prowadzono pracę pod napięciem przy wymianie uszkodzonych izolatorów.

Kolejnym sukcesem A. Hoffmanna była elektryfikacja portu w Gdyni i zbudowanie tam w ciągu 16 miesięcy elektrowni ciepłej, z generatorem o mocy **7,5 MW na napięcie 15,75 kV**. Turbozespół firmy Metropolitan Vickers. Zastosowano w nim po raz pierwszy w kraju chłodzenie kondensatu wodą morską. Zapewniło to dostateczną rezerwę urządzeniom portowym, zwłaszcza w okresie mrozów. Budowę elektrowni rozpoczęto we wrześniu 1935 r., a zakończono w grudniu 1936 r.

Ta elektrownia, wraz z uruchomionymi w 1925 r. elektrowniami ciepłymi w Grudziądzu i Toruniu oraz pracujące już elektrownie wodne w Gródku i Żurze z łączącymi je liniami, stanowiły załazek pierwszego w Polsce systemu elektroenergetycznego. Miał on się rozciągać od Włocławka aż po Hel, obejmując obszary miejskie Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza i Torunia oraz wspólny rozdział mocy, umożliwiający ekonomiczną pracę dziesięciu elektrowni. Nie udało się natomiast połączyć tego systemu z ówczesnym W.M. Gdańskiem, które odcięło się od związków gospodarczych z Polską budując własną elektrownię ciepłą w Elblągu, na importowanym węglu z Niemiec oraz elektrownię wodną Bielkowo.

Dla linii 60 kV (budowanych w gabarytach 110 kV) A. Hoffmann opracował i opatentował specjalny izolator wiszący, produkowany przez fabrykę porcelany w Ćmielowie. Izolatory te oraz osprzęt sieciowy i przewody były poddawane próbom mechanicznym i elektrycznym w zbudowanych przez niego i doskonale wyposażonych laboratoriach wysokich napięć i wytrzymałości materiałów. Już przed wojną A. Hoffmann wdraża nowatorski sposób wymiany uszkodzonego izolatora pod napięciem. Na międzynarodowym zjeździe w Sztokholmie w 1936 r. A. Hoffmann omawia ten sposób naprawy.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, A. Hoffmann był zwolennikiem stosowania nowatorskich rozwiązań. Osobiście realizował swoje pomysły, ale także wdrażał propozycje nowych rozwiązań swoich współpracowników, był więc A. Hoffmann w pełni tego słowa nowoczesnym dyrektorem i racjonalizatorem. O dużych talentach dyrektorskich niech świadczy następujący fakt. W momencie rozstania się z PEK Gródek po 18 letniej mrówczej pracy, majątek „Gródka” wynosił 38 mln. zł., przy kapitale zakładowym tylko 6 mln. zł.

Hoffmann był wielkim propagatorem grzejnictwa elektrycznego i stosowania energii elektrycznej w gospodarstwach domowych. W 1933 r. uruchomił w Gródku fabrykę doskonałych grzejników, stosując patent Bäckera na elementy grzejne i własne pomysły konstrukcyjne i technologiczne. Produkowano tam kuchenki elektryczne, warniki, bojłery, grzałki, a nawet kuchnie okrętowe (m.in. dla m/s Sobieski). Uruchomienie fabryki grzejników pozwoliło na zwiększenie sprzedaży energii elektrycznej o przeszło 10 mln. kilowatów rocznie, głównie dzięki sprzedaży ich w porcie gdyńskim. W fabryce było zatrudnionych przeszło 400 pracowników. W celu propagowania tych wyrobów organizował liczne salony pokazów grzejnictwa elektrycznego z kursami przygotowywania potraw. Instruktorą na tych kursach była jego żona Maria. Jeszcze przez długie lata powojenne, były te grzejniki mocno poszukiwane przez użytkowników.

W Gródku zostały utworzone laboratoria wytrzymałości tworzyw, chemiczne, olejowe, oprócz tego laboratorium wysokich napięć z transformatorem probierczym do 50 000 V (wykonanym w własnych warsztatach). Umożliwiło to również, oprócz normalnej działalności laboratoriów w zakładzie, szkolenie studentów wydziałów elektrycznych.

A. Hoffmann wielką uwagę przywiązywał do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w Gródku wszyscy się stale szkolili. W tym celu zorganizował na terenie elektrowni Gródek własną szkołę zawodową. Personel i kadre techniczną

chętnie wysyłał na różne konferencje, seminaria, spotkania zawodowe, nawet zagranicę. Organizował zjazdy naukowe dyrektorów i personelu technicznego i kierowniczego innych elektrowni, spotkania, seminaria które służyły wymianie doświadczeń. Osobiście był też często zapraszany jako prelegent, był bowiem świetnym mówcą i wykładawcą.

Wielką pasją A. Hoffmanna było oświetlanie kościołów oraz ołtarzy. W archiwum parafii Drzycim zachowały się akta związane z wykonaniem oświetleniem tego kościoła, brakuje natomiast rachunków za wykonaną usługę przypuszczalnie A. Hoffmann wykonał tą pracę za darmo w ramach promocji.

Inną wielką pasją i zamiłowaniem A. Hoffmanna była muzyka i śpiew. Cały wolny od nauki czas poświęcał na działalność w polskich kołach śpiewaczych w Gdańsku i na Kaszubach. Już w 1906 r. A. Hoffmann został dyrygentem działającego od roku 1898 r. „Koła Śpiewaczego Lutnia” w Gdańsku. W swoich „Wspomnieniach pierwszych lat skoordynowanego ruchu śpiewaczego na Pomorzu” A. Hoffmann pisze „Studia techniczne rozpocząłem na Politechnice Gdańskiej w 1905 r. i w krótkim czasie stałem się przypadkowo dyrygentem Lutni Gdańskiej, co zadecydowało o moim niemałym udziale w życiu śpiewaczym Pomorza w systematycznym organizowaniu kół pomorskich w związkach, a było to tak: Podczas misji w kościele św. Józefa w Gdańsku 1906 r. kaznodzieja zaintonował pieśń „Święty Boże”. Ponieważ organista nie znał tej pieśni, pozwolił mi, abym akompaniował na organach, co mi się tak udało, że polscy śpiewacy będący na chórze prosili abym przejął dyrygenturę chóru Lutnia”.

Dzięki działalności A. Hoffmanna chóru Lutnia, 30.07.1909 r. na zjeździe delegatów chórów w Wejherowie powstał „Związek Śpiewaczy Okręgu Kaszubskiego”, pierwsza organizacja tego typu na Pomorzu. Wejherowski zjazd jak i następne były manifestacją polskości na tej ziemi rozwoju kulturalnego dorobku społeczności polskiej, rywalizującej na polu gospodarki, kultury, polityki z ludnością niemiecką.

W 1910 r. zorganizował Gdański Związek Kaszubskich Kół Śpiewaczych, przekształcony w 1912 r. w Pomorski Związek Kół Śpiewaczych. Przy chórze Lutnia założył w 1908 r. Polski Komitet Kostiumowy zaopatrując teatry ludowe w oryginalne polskie stroje regionalne i historyczne (siermięgi, kontusze, i stroje góralskie). Kształcił dyrygentów w terenie. Wyjeżdżał często na Kaszuby gdzie udzielał lekcji poglądowych, organizował nowe chóry, zachęcał do występów.

W ten sposób A. Hoffmann krzewił polskość w wśród swoich rodaków mieszkających w Gdańsku i na Kaszubach. Organizował także sam przedstawienia teatralne, koncerty, występy baletu z polskimi tańcami narodowymi itp. Za tę działalność utracił w 1910 r. stypendium cesarskie „Magnum Frey” dla wyróżniających się studentów. Kaiser Wilhelm II. na otwarciu politechniki w 1904 r. powiedział, że ma ona propagować nie tylko naukę ale i Deutschtum czyli niemieckość. Pomogło mu ponownie Chełmińskie TPN, przyznając własne stypendium, dzięki któremu ukończył studia z dyplomem inżyniera elektryka. Będąc kierownikiem elektrowni Koronowo, w latach **1916-1918** opiekował się miejscowym chórem kościelnym, z którym organizował wycieczki spotkania, koncerty wśród flisaków nad Brdą.

W jednym ze wspomnień A. Hoffmann zapisał „Niejeden śliczny dzień mej pracy nad morzem pozostanie w miłej pamięci aż do grobu. Jak to wieczorem w Dzień Zaduszny w ciemnościach, przy blasku płomyków na grobach, chór mój poruszał się między grobami na Wzgórzu Oksywskim, a wiatr od morza unosił dźwięk polskiej pieśni”.

W latach 1911-1913 i 1918-1919 wykładał społecznie na kursie dla ślusarzy przy Polskim Towarzystwie Przemysłowym oraz w robotniczych kołach samokształceniowych przy Stowarzyszeniu Metalowców Polskich. Jednocześnie był czynnym instruktorem Towarzystwa Ginnastycznego Sokół w berlińskim sztabie (ok. 300 członków) oraz członkiem Towarzystwa Śpiewaczego Harmonia. W 1917 r. współorganizował berlińskie obchody 100-lecia śmierci T. Kościuszki, a w 1918 r. na zlocie gniazd sokolich w Berlinie w dzielnicy Treptow, kierował pokazem tańców polskich w wykonaniu 100-osobowego zespołu wywołując duży aplauz publiczności. 3 maja 1919 r. Polonia Gdańska zorganizowała uroczystość z okazji 100-lecia urodzin S. Moniuszki. Amatorski zespół kierowany przez A. Hoffmanna, który zamienił wówczas suwak logarytmiczny na dyrygencka batutę, wykonał w budynku ówczesnej Hali Sportowej obecnej Opery Bałtyckiej operę „Yerbum Nobile”.

A. Hoffmann kontynuował swoją działalność z lat studenckich w Pomorskim Związku Śpiewaczym, gdzie uzyskał godność honorowego prezesa, a w 1961 r. uzyskał Odznakę Honorową I stopnia z Wieńcem Laurowym. Był wielkim autorytetem moralnym tego stowarzyszenia. Na łamach miesięcznika „Śpiewak” opublikowała sporo artykułów. A. Hoffmann – być może z uwagi na swoje dzieci – syna Mariana i córkę Janinę – działał również czynnie w harcerstwie. Organizował i zabiegał o fundusze na wycieczki i obozy harcerskie w pobliżu Gródka i Osia. Był zwolennikiem wychowywania młodzieży w duchu katolickim i patriotycznym, protestował przeciwko upolitycznianiu ZHP. Jako obywatel Torunia uczestniczył A. Hoffmann w bogatym życiu kulturalnym tego miasta. W uroczystościach odsłonięcia tablicy pamiątkowej M. Kopernika w dniu **19.02.1929** r. A. Hoffmann omówił życiorys M. Kopernika, był bowiem A. Hoffmann cenionym prelegentem i świetnym mówcą. Zakres jego społecznych zainteresowań i działalności był naprawdę bardzo szeroki i wszechstronny.

30 listopada 1938 r. inż. Alfons Hoffmann został powołany (z inż. Adamem Balickim) na członka dwuosobowego zarządu Śląskich Zakładów Elektrycznych SA, tzw. *Ślązeli*, w skład którego wchodziła elektrownia Chorzów, wraz z siecią elektryczną. Należała ona do niemieckiej spółki Oberschlesische Elektrizitätswerke (OEW) z dyrekcją w Gliwicach, która traktowała po macoszemu zakład położony w Polsce. W czerwcu 1938 r., po wykupieniu przez kapitał polski z rąk niemieckich 80 % akcji, powołano nową Radę Nadzorczą, złożoną wyłącznie z Polaków. Zdecydowała ona o natychmiastowej rozbudowie elektrowni. Została opracowana koncepcja rozbudowy zakładu w dwóch etapach. Przed wybuchem wojny złożono zamówienia na turbozespół 50 MVA i 3 kotły na 64 atn. 500 °C. Ponadto przystąpiono do rozbioru starych budynków pod nowe urządzenia. Pierwszy etap ukończyli według polskich planów Niemcy w 1942 r., drugi zrealizowano już po wojnie.

Jako naczelny dyrektor Ślązelu A. Hoffmann kontynuował rozpoczęte przez poprzedników działania techniczne oraz akcję usuwania Niemców z kierowniczych stanowisk, podjął także z dużym rozmachem działalność elektryfikacyjną. Górnośląski przemysł węglowy był zainteresowany zbytem na miejscu odpadowych gatunków węgla, przede wszystkim miału, co zapewniała nowa kotłownia w Chorzowie. W celu zapewnienia nowych dużych rynków zbytu na energię elektryczną A. Hoffmann zorganizował przy dyrekcji Ślązelu biuro dla opracowania koncepcji budowy linii przesyłowych WN z Górnego Śląska do: Warszawy, Centralnego Okręgu Przemysłowego i do przyłączonego w 1938 r. Śląska Zaolziańskiego. Ponadto wystąpił w 1939 r. z wnioskiem o uzyskanie uprawnienia rządowego na dostawę energii elektrycznej dla dużej części województwa śląskiego.

Te dalekosiężne plany przerwała wojna. Personel kierowniczy Ślązelu i elektrowni Chorzów został ewakuowany już 2 września do Krakowa potem do Lublina. Tam konwój został rozwiązany. A. Hoffmann znalazł się pod okupacją sowiecką we Lwowie, gdzie zaczął pracować jako konstruktor w Spółdzielni Pracy Elektrogrzejnictwa, a następnie w Ukrkomenergo. W 1941 r., po zajęciu Lwowa przez Niemców, przedostał się do Warszawy i tu – pod przybranym nazwiskiem Alfreda Hamerskiego, gdyż Niemcy rozesłali za nim listy gończe – znalazł zatrudnienie w Fabryce Aparatów Elektrycznych *K. Szpotańskiego* jako kierownik kuźni. Pracując w Warszawie wynalazł nowy typ uzbrojenia słupów wysokiego napięcia, lecz wniosek ten spalił się w Urzędzie Patentowym. W powstaniu warszawskim stracił córkę Janinę, która jako 19-letnia sanitariuszka zginęła śmiercią męczeńską w szpitalu powstańczym, spalonym wraz z rannymi przez hitlerowców. Po upadku powstania został wywieziony na przymusowe roboty do Szczytnej koło Kłodzka.

Po wyzwoleniu wrócił na swoje ukochane Pomorze i zgłosił się do pracy w energetyce. W latach 1945-1949 był doradcą technicznym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Północnego w Bydgoszczy i ZEO w Poznaniu. Z ich ramienia kierował w 1945 r. odbudową elektrowni wodnych Bielkowo i Łapino na Raduni, a w latach 1946-1949 największej wówczas elektrowni wodnej w Dychowie na Bobrze. Dzięki jego dobrym kontaktom z firmą Escher-Wyss, Polska otrzymała rysunki techniczne turbin, co bardzo przyspieszyło ich budowę w zakładach leningradzkich. Podczas odbudowy elektrowni na Raduni A. Hoffmann urządził kilkudzienny kurs dla studentów wydziału elektrycznego Politechniki Gdańskiej. Od 1947 do 1950 kształcił kierowników i maszynistów siłowni wodnych całej Polski na kilkutygodniowych kursach w Żurze i Straszynie, wygłaszając wykłady z hydrologii, budowy turbin wodnych i innych.

W okresie stalinizmu A. Hoffmann został odsunięty od decydowania o rozwoju energetyki. Przeniósł się, więc na Politechnikę Gdańską, gdzie w latach 1950-1955 pracował w Katedrze Energetyki u prof. K. Kopeckiego, prowadząc wykłady z elektrowni wodnych, sieci elektrycznych i grzejnictwa. W 1955 r. rozpoczął pracę jako generalny projektant w Biurze Studiów Gospodarki Wodnej, a potem jako kierownik Zakładu Konstrukcji Wodnych i Śródlądowych w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN. Tam też otrzymał w 1957 r. nominację na profesora nadzwyczajnego. Jednocześnie został powołany na członka Komitetu Gospodarki Wodnej przy prezydium PAN i członka Komitetu Elektryfikacji Polski.

W rym okresie wykonał wiele cennych prac dla PAN, m.in. opracował Kataster 24 rzek Przymorza i Pomorza, badania modelowe dla zapory i elektrowni wodnej w Solinie na Sanie oraz układów chłodzenia elektrowni cieplnych. W końcu **1958 r.** przeszedł na emeryturę, lecz nadal był czynny zawodowo, wykonał m.in. koncepcję ogrzewania akumulacyjnego dla odbudowującego się zamku-muzeum w Malborku. W **1961 r.** opracował dla Hydroprojektu-Warszawa kataster teoretycznych zasobów sił wodnych w Polsce oraz – wraz z synem Marianem, specjalistą w dziedzinie energetyki wodnej – kataster technicznych zasobów wszystkich większych krajowych rzek. Wystąpił również ze zrealizowaną później koncepcją budowy elektrowni pompowej na jeziorze Żarnowieckim.

Przez całe życie Alfons Hoffmann wiele czasu i serca poświęcał pracy w organizacjach społeczno-zawodowych. Już w **grudniu 1918 r.** wstąpił do Stowarzyszenia Techników w Poznaniu. W **1921 r.** założył Toruńskie Koło SEP i był w latach **1921-1931** jego pierwszym prezesem. Pod koniec **1921 r.** zorganizował w Toruniu II Ogólnopolski Zjazd Elektrotechników, na którym wygłosił trzy referaty w Sekcji Przepisów. Miał również znaczący udział w organizacji VIII Zgromadzenia Delegatów Kół SEP **1 czerwca 1928 r.** w *Toruniu*, na którym ustalono nowy statut i zmieniono nazwę Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich na *Stowarzyszenie Elektryków Polskich*.

Działał również we władzach centralnych SEP. Już w **1923 r.** był członkiem Zarządu SEP (zwanym później Zarządem Głównym) i uczestniczył w pracach Centralnej Komisji Słownictwa Elektrycznego, a później w pracach Polskiego Komitetu Elektrycznego, Polskiego Komitetu Wielkich Sieci Elektrycznych i CK Normalizacji Elektrycznej. Podczas V Walnego Zgromadzenia (WZ) SEP w 1933 r. w Warszawie, połączonego z XV Zjazdem Elektrotechnicznym Czechosłowackiego Związku, gościł 300 uczestników w Elektrowni Gródek. Na IX WZ SEP w dniach **25-27 kwietnia 1937 r.** w Warszawie został wybrany na prezesa SEP na kadencję **1937/1938** i na wiceprezesa na kadencję **1938/39**.

Z **JEGO** inicjatywy X Walne Zgromadzenie SEP w dniach **26-30 lipca 1938 r.** odbyło się w Gdyni i na Bałtyku na m/s Piłsudski. W czasie trzydniowego rejsu uchwalono na nim nowelizację statutu, umożliwiającą połączenie się SEP ze Stowarzyszeniem Teletechników Polskich i Związkiem Polskich Inżynierów Elektryków (uroczyste połączenie się tych trzech organizacji nastąpiło na XI WZ SEP w dniach **18-21 czerwca 1939 r.** w Katowicach i Cieszynie). W trakcie rejsu zawinięto do Sztokholmu gdzie zwiedzano fabrykę kabli ASEA. Jako ciekawostkę można podać, że opłaty za udział w rejsie wynosiły 240 zł. A. Hoffmann chcąc umożliwić swoim pracownikom wzięcie udziału, zaproponował im pożyczkę w wysokości 240 zł, którą następnie uczestnicy mieli spłacać przez 2 lata.

W czasie wojny brał udział w pracach konspiracyjnego SEP. Opracował wtedy m.in. nową konstrukcję wsporcza dla izolatorów na słupach drewnianych, która stała się po wojnie podstawowym rozwiązaniem dla linii średnich napięć. Współpracował również z Komisją XI „Linie napowietrzne”, która pod przewodnictwem H. Tarnawskiego przygotowała projekt „Przepisów na linie elektryczne napowietrzne prądu silnego”.

Po wojnie, jako jeden z przedwojennych prezesów SEP, był w latach **1945-1947** członkiem tymczasowego Zarządu SEP. Brał udział w pracach Oddziału Gdańskiego i uczestniczył w kilku Walnych Zjazdach Delegatów. Na XIV WZD 1 czerwca 1961 r. w Szczecinie w uznaniu za całokształt swoich olbrzymich zasług przyznał mu najwyższe wyróżnienie SEP – godność Członka Honorowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Od **1921** r. czynnie uczestniczył w pracach Związku Elektryków Polskich (ZEP). Na II Walnym Zgromadzeniu (ZEP) został wybrany do Rady Związku. W latach 1925/26 i 1927/29 był wiceprezesem, a w 1929/30 prezesem Związku. Ponadto działał w Komisji Ustawodawczej i Komisji Miar Elektrycznych. W **1928** r. zorganizował X WZD SEP w Toruniu. Uczestnicy zwiedzili wówczas nowe urządzenia 60 kV: linię z Gródka do Torunia i rozdzielnie w Toruniu i Gdyni. W czasie wojny był członkiem zespołu ZEP w składzie: M. Kuźmicki (przewodniczący), A. Hoffmann, R. Podoski, K. Straszewski i J. Tymowski, który dla potrzeb Delegatury Rządu na Kraj opracował projekt elektryfikacji Polski w granicach z **1938** r. na okres do **1956** r. pod kryptonimem „Projekt Z i sprawy organizacyjne”. ZEP przestał działać po zburzeniu Warszawy.

Za zasługi w pracy społecznej i zawodowej profesor Alfons Hoffmann był odznaczony: Krzyżem Oficerskim OOP (1961), Złotym Krzyżem Zasługi (1925), Złotymi Odznakami SEP i NOT, Złotą Odznaką Miasta Gdańska.

Dla uczczenia pamięci tego żarliwego patrioty, wybitnego inżyniera i działacza społecznego nadano z inicjatywy SEP w **1972** r. pierwszej w Polsce elektrowni pompowej Żydowo imię profesora *Alfonsa Hoffmanna*, a w **1986** r. w czasie sesji z okazji 100-lecia jego urodzin odsłonięto tablicę pamiątkową w Grudziądzu na domu, w którym się urodził. Jeszcze później w ramach obchodów 75-lecia zakończenia budowy pierwszej w przedwojennej Polsce elektrowni Gródek w **1998** r., staraniem SEP Oddział Bydgoski i Zakładu Energetycznego Bydgoszcz, w elektrowni wodnej Gródek wbudowano pamiątkową tablicę ku czci tego zasłużonego inżyniera. W tym samym czasie w Gródku, jedną z ulic na terenie zespołu elektrowni nazwano Jego imieniem.

W dniu **14 lutego 2002** r. SEP Oddz. Bydgoski zorganizował pierwsze seminarium poświęcone pamięci tego wspaniałego syna Pomorza. W seminarium wzięli udział przedstawiciele władz, miasta Bydgoszczy, prezes SEP prof. S. Bolkowski, Arcybiskup Gnieźnieński H. Muszyński, (który stał się duchowym przewodnikiem seminarium i podniósł rangę naszego seminarium), syn Marian Hoffmann oraz liczni energetycy z Pomorza. Wygłoszono 2 referaty omawiające życiorys prof. A. Hoffmanna, arcybiskup H. Muszyński odprawił w bydgoskiej farze mszę św. w czasie, której wygłosił piękną homilię.

W gmachu NOT Bydgoszcz odsłonięto pamiątkową tablicę ku czci prof. A. Hoffmanna, którą poświęcił arcybiskup H. Muszyński. Powołana przez zarząd SEP Bydgoszcz kapituła medalu im. prof. inż. A. Hoffmanna przyznała po raz pierwszy pamiątkowe medale. Zostały one wręczone najbardziej zasłużonym energetykom.

WZD SEP, który obradował w czerwcu 2002 r. w Zielonej Górze, podjął uchwałę, że prof. inż. Alfons Hoffmann jest patronem wszystkich energetyków całego kraju,

a medal A. Hoffmanna będzie medalem całego stowarzyszenia. ZG SEP później zdecydował, że przyznawać go będzie do końca 2004 r. kapituła działająca przy SEP Bydgoszcz, a od 2005 r. Zarząd Główny SEP Warszawa. Jest to wspaniałe uhonorowanie i wyróżnienie postaci tego wielkiego syna Pomorza a zarazem wybitnego działacza SEP.

W lutym 2004 r. SEP Oddział Bydgoski wspólnie z dyrekcją Elektrowni Wodnych w Samociążku zorganizował seminarium poświęcone 80-leciu elektrowni Gródek oraz pamięci prof. inż. Alfonsa Hoffmanna. Najbardziej zasłużeni pracownicy elektrowni wodnych z całej Polski otrzymali pamiątkowe medale im A. Hoffmanna.

5 września 2004 r. odbyło się w Pieczyskach seminarium poświęcone elektrowniom wodnym. Następnego dnia 6 września w dzielnicy Bydgoszcz na Piaskach odbyła się msza żałobna poświęcona pamięci A. Hoffmanna i poświęcenie ulicy A. Hoffmanna w tej dzielnicy.

Alfons Hoffmann był nie tylko utalentowanym, pracowitym, menadżerem, wspaniałym inżynierem, oddanym działaczem społecznym ale też wielkim Polakiem, żarliwym patriotą, wiernym Synem Ziemi Pomorskiej.

Tadeusz Domżański
Absolwent (1960) Politechniki Gdańskiej

Prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich
Oddziału Bydgoskiego